

Sygn. akt I ACz 1298/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 sierpnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kościołek

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2016 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K., (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K., W. K., S. T.

o zapłatę

na skutek zażaleń strony pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., pozwanej W. K. i pozwanego S. T.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 31 grudnia 2015 roku, sygn. akt IX GNc 398/15

***postanawia:***

***I. uchylić punkt IV zaskarżonego postanowienia i w tym zakresie przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie;***

***II. w pozostałym zakresie oddalić zażalenie.***

Sygn. akt I ACz 1298/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. oddalił wniosek strony pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o zwolnienie od kosztów sądowych;

II. oddalił wniosek strony pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o zwolnienie od kosztów sądowych;

III. oddalił wniosek pozwanej W. K. o zwolnienie od kosztów sądowych;

IV. oddalił wniosek pozwanego S. T. o zwolnienie od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podał, że opłata od zarzutów obciążająca każdego z pozwanych wynosi 7.500 zł, natomiast opłata od zażalenia na postanowienie z dnia 6 listopada 2011 r. oddalające wniosek o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty – 2.000 zł. Obecnie nie można zakładać wystąpienia w sprawie innych kosztów, ponieważ nie da się ocenić prawdopodobieństwa ich wystąpienia ani ewentualnej wysokości. W ocenie Sądu Okręgowego pozwane spółki nie wykazały podstaw do uwzględnienia ich wniosków. Stwierdziły one, że nie mają środków na uiszczenie kosztów sądowych w sprawie, nie wykazały jednak żadnych okoliczności na poparcie tych twierdzeń,

podczas gdy uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych wymaga wykazania sytuacji majątkowej strony, jej potencjału gospodarczego. Nie realizuje tego oświadczenie zarządów pozwanych spółek, że reprezentowane podmioty nie mają dostatecznych środków na sprostanie kosztom sądowym w sprawie, tym bardziej, że pomija się w nich dane o bieżących źródłach przychodu, kosztach działalności, wydatkach, czy o rodzaju i wartości rynkowej majątku. Spółki podały, że nie posiadają środków pieniężnych w wysokości pozwalającej na uiszczenie opłaty sądowej, ani majątku czy dających się szybko spieniężyć dóbr o takiej wartości. Oznacza to, że spółki posiadają aktywa, tylko że oceniają je jako niewystarczające na pokrycie kosztów sądowych. Tym bardziej należało więc określić dokładnie majątek, źródła i wysokość przychodu, a także wykazać te dane. Ogólnikowe oświadczenia zarządów pozwanych spółek należy więc ocenić jako niewystarczające. W stosunku do spółki (...) Sp. z o.o. Sąd I instancji uznał, że istniejący na jej rachunku bankowym debet dotyczy czasu ubiegłego, a sam brak gotówki nie przesądza o aktualnym braku środków pieniężnych.

W ocenie Sądu Okręgowego również W. K. nie wykazała podstaw do zwolnienia jej od kosztów sądowych. Z jej oświadczenia majątkowego wynika, że ma ustabilizowaną sytuację bytową i finansową, ponieważ ma stałe źródło dochodów w postaci wynagrodzenia za pracę w wysokości 2.600 zł miesięcznie, zaś jej mąż zarabia 3.600 zł miesięcznie. Na opłaty mieszkaniowe i telefon wydaje 890 zł, na tzw. „życie” 1.200 zł. Pozwaną obciążają też kredyty w łącznej kwocie 4.124 zł, co czyni łączną kwotę wydatków na poziomie 6.124 zł, czyli w granicach miesięcznych dochodów małżonków. Proporcja kosztów koniecznych utrzymania (bez obciążeń kredytowych) do wysokości opłat sądowych sprawia, że pozwana jest w stanie je ponieść bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny. Dochody męża pozwanej również powinny zasilić jej wydatki, w tym opłaty sądowe. Sytuacja pozwanej nie może sprowadzać się do prostego porównania stanu aktualnych dochodów i wydatków. Opłaty sądowe nie mogą bowiem być traktowane jako mające charakter drugorzędny, uiszczane wówczas, gdy strona posiada zbędne środki. Strona powinna brać pod uwagę potrzebę poniesienia kosztów sądowych w oparciu o swoje dochody i majątek, a także zewnętrzne źródła finansowania. Pozwana winna liczyć się z możliwością procesu już od wezwania do zapłaty dokonanego pismem z dnia 3 kwietnia 2015 r., a najpóźniej od 15 czerwca 2015 r., gdy powzięła wiadomość o wytoczeniu niniejszego procesu, czego wyrazem było jej pismo z 15 czerwca 2015 r. Ostatecznie o zapadłym nakazie zapłaty pozwana dowiedziała się z odpisu pozwu doręczonego jej wraz z nakazem zapłaty, co miało miejsce 15 października 2015 r. Zarzuty pozwana wniosła 29 października 2015 r. Pozwana nie może domagać się zwolnienia od kosztów sądowych, ponieważ nie wykazała, aby próbowała zabezpieczyć odpowiednie środki na ten cel we własnym zakresie.

Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do zwolnienia od kosztów pozwanego S. T.. Z jego oświadczenia wynika, że sam prowadzi gospodarstwo domowe, nie ma nikogo na utrzymaniu, a jego dochód z działalności gospodarczej to ok. 1.000 zł miesięcznie. Posiada on las o powierzchni 1,25 ha. Oświadczenie to nie jest pełne i rzetelne, ponieważ pozwany nie wyszczególnił swoich wydatków, ich wysokości ani źródeł finansowania. Twierdzenie pozwanego, że nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych uchyla się zatem spod weryfikacji. Pozwany ma natomiast stałe źródło dochodu oraz majątek rzeczowy w postaci lasu, zatem w oparciu o nie powinien realizować swoje wydatki. Powinien był liczyć się z procesem w niniejszej sprawie, ponieważ został przedsądowo wezwany do zapłaty pismem z 3 kwietnia 2015 r. Dowiedział się o nim najpóźniej z dniem 8 czerwca 2016 r., o czym świadczy pismo, które wniósł w dniu 10 czerwca 2015 r. Ostatecznie o nakazie zapłaty dowiedział się z odpisu pozwu doręczonego mu z nakazem zapłaty, co miało miejsce 8 października 2015 r.; zarzuty wniósł 22 października 2015 r. Ujawniony przez pozwanego dochód nie stanowi sam w sobie o jego zdolności płatniczej, na którą wpływa także stan aktywów i możliwości zarobkowe. Pozwany nie ujawnił, jakiego rodzaju przedsiębiorstwo prowadzi i jakie ma możliwości uzyskiwania dochodów; nie wyjaśnił też, czy w pełni wykorzystuje swój potencjał zarobkowy. Pozwany nie wyjaśnił, dlaczego nie był w stanie zaoszczędzić środków na pokrycie kosztów sądowych z bieżących przychodów. W przypadku przedsiębiorców miarodajny dla oceny zdolności finansowej jest przychód, ponieważ wysokość wydatków realizowanych z przychodu wynika z wyboru przedsiębiorcy. Nadmierne obciążenie strony kosztami sądowymi zachodzi, gdy z perspektywy jej możliwości finansowych wysokość tych kosztów koliduje z wysokością kosztów koniecznego utrzymania, a nie innymi wydatkami, choćby usprawiedliwionymi. Wyzbycie się możliwości ponoszenia opłat sądowych poprzez płacenie innych rachunków czy brak – pomimo możliwości – prowadzenia działalności gospodarczej przynoszącej przychód,

nie daje stronie podstaw do zarzutu, że odmowa jej zwolnienia od kosztów sądowych, w sytuacji, gdy nie ma ona aktualnie zasobów pieniężnych, jest ograniczeniem dostępności do realizacji praw strony przed sądem.

Zażalenie na punkt II tego postanowienia wniosła strona pozwana (...) Sp. z o.o. w K., zaskarżając je w zakresie, w jakim Sąd oddalił jej wniosek o zwolnienie od kosztów. Strona zarzuciła mu naruszenie art. 103 u.k.s.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niezwolnieniu strony pozwanej od kosztów sądowych pomimo zaistnienia ku temu przesłanek. W oparciu o ten zarzut, strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w zakresie punktu II oraz rozstrzygnięcie co do istoty sprawy zgodnie z wnioskiem strony pozwanej, to jest zwolnienie jej w całości z kosztów sądowych.

Uzasadniając powyższy zarzut, strona pozwana wskazała, że opłata od zarzutów w sprawie wynosi 7.500 zł, a opłata od zażalenia na postanowienie o oddaleniu wniosku o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty – 2.000 zł. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, ze stwierdzenia, że strona pozwana nie ma środków pieniężnych w wysokości pozwalającej na uiszczenie opłaty sądowej, nie wynika, że posiada ona jakiegokolwiek aktywa.

Zażalenie na punkt III postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 31 grudnia 2015 r. wniosła W. K., zaskarżając je w zakresie, w jakim Sąd oddalił jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Zarzuciła mu:

1. naruszenie art. 102 ust. 1 u.k.s.c. poprzez przyjęcie, że na pozwanej będącej osobą fizyczną ciąży obowiązek liczenia się z potrzebą poniesienia kosztów procesu w postaci opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla od przedsądowego wezwania do zapłaty, a obowiązek ten wpływa na możliwość zwolnienia pozwanej z kosztów procesu;
2. naruszenie art. 102 ust. 1 u.k.s.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niezwolnieniu pozwanej od kosztów sądowych pomimo zaistnienia ku temu przesłanek.

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w zakresie punktu III oraz rozstrzygnięcie co do istoty sprawy zgodnie z wnioskiem, to jest zwolnienie jej w całości z kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że różnica między jej dochodami a wydatkami po uwzględnieniu dochodów współmałżonka wynosi 76 zł. Pozwana nie podpisywała nigdy weksla na rzecz powoda, a w szczególności nie czyniła tego osobiście. Nie musiała zatem liczyć się z przyszłym procesem, ponieważ nad każdym z jej podpisów na wekslu widnieje pieczęć spółki, której była członkiem zarządu. Ocena Sądu Okręgowego, że powinna się liczyć z procesem, oznacza, że Sąd ten wypowiedział się w kwestii rozstrzygnięcia sporu już na etapie wniosku o zwolnienie od kosztów, czym przesądził jej osobistą odpowiedzialność. Biorąc pod uwagę wyliczenia, od doręczenia pozwanej nakazu zapłaty nie miała ona możliwości odłożenia kwoty odpowiadającej opłacie sądowej. Sąd nie powinien był powoływać się na pismo pozwanej z dnia 15 czerwca 2015 r., ponieważ zostało ono zwrócone, niedopuszczalne jest więc wyciąganie z niego skutków procesowych. Pozwana nie miała możliwości pozyskania środków ze źródeł zewnętrznych; co więcej, nie można od niej wymagać zadłużania się ponad posiadane dochody. Dodatkowe zobowiązanie wiązałoby się z koniecznością zapłaty wysokich odsetek od pożyczonego kapitału, co powiększyłoby wydatki pozwanej związane z uiszczeniem opłaty sądowej. Sąd Okręgowy powinien był wziąć pod uwagę etap postępowania, na którym opłata ma zostać uiszczona, ponieważ brak zwolnienia może oznaczać pozbawienie pozwanej dostępu do środka odwoławczego i kolejnej instancji. Na koniec pozwana wskazała, że wobec niewstrzymania wykonalności nakazu zapłaty i wszczęcia egzekucji, zmieniła się jej sytuacja finansowa. Doszło do zajęcia jej wynagrodzenia za pracę w 1/2 wysokości. Wszczęcie postępowania egzekucyjnego zmniejsza także płynność jej majątku, co tym bardziej uniemożliwia jej uzyskanie środków na pokrycie opłaty sądowej.

Z kolei zażalenie na punkt IV tego postanowienia wniosł S. T., zaskarżając je w zakresie, w jakim Sąd oddalił jego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Zarzucił mu:

1. naruszenie art. 102 ust. 1 u.k.s.c. poprzez przyjęcie, że na pozwanym będącym osobą fizyczną ciąży obowiązek liczenia się z potrzebą poniesienia kosztów procesu w postaci opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty w

postępowaniu nakazowym z weksla od przedsądowego wezwania do zapłaty, a obowiązek ten wpływa na możliwość zwolnienia pozwanego z kosztów procesu;

2. naruszenie art. 102 ust. 1 u.k.s.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niezwolnieniu pozwanego od kosztów sądowych pomimo zaistnienia ku temu przesłanek;

3. naruszenie art. 109 ust. 1 u.k.s.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd I instancji pomimo tego, że uznał, iż podane w oświadczeniu dane budzą wątpliwości co do rzeczywistego stanu majątkowego pozwanego, nie zarządził dochodzenia, o którym mowa w art. 109 ust. 1 u.k.s.c.

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w zakresie punktu IV oraz rozstrzygnięcie co do istoty sprawy zgodnie z wnioskiem pozwanego, to jest zwolnienie go w całości z kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Sądu Okręgowego, że pozwany już od przedsądowego wezwania do zapłaty powinien był liczyć się z możliwością procesu. Samo takie wezwanie nie przesadza bowiem o tym, czy powód skieruje pozew do sądu, a następnie czy Sąd wyda nakaz zapłaty. Nie istnieje przepis, który nakładałby na pozwanego obowiązek zabezpieczenia środków na udział w ewentualnym procesie jeszcze przed formalnym wystąpieniem przez powoda z pozwem. Pozwany złożył oświadczenie wymagane przez art. 102 ust. 1 u.k.s.c. Zwolnienie nie jest natomiast uwarunkowane ubóstwem wnioskodawcy – dochód w kwocie 1.000 zł miesięcznie z pewnością może zapewnić mu co najwyżej minimalny standard utrzymania; na pewno nie pozwala zaś na czynienie oszczędności, zwłaszcza w kwocie 7.500 zł. Postępowanie sądowe zostało zainicjowane przez powoda, a nie pozwanego, natomiast specyfika postępowania nakazowego polega na tym, że ciężar ekonomiczny zostaje przeniesiony na pozwanego, który chce bronić merytorycznie swoich praw. Wniosek pozwanego powinien być rozpoznawany również w kontekście gwarancji z art. 45 Konstytucji RP. Sąd Okręgowy powinien był wziąć pod uwagę etap postępowania, na którym opłata ma zostać uiszczona, ponieważ brak zwolnienia może oznaczać pozbawienie pozwanego dostępu do środka odwoławczego i kolejnej instancji. Jeśli zaś w ocenie Sądu dane wskazane w oświadczeniu pozwanego budzą wątpliwości, Sąd powinien zarządzić stosowne dochodzenie w trybie art. 109 ust. 1 u.k.s.c. Wobec niewstrzymania wykonalności nakazu zapłaty i wszczęcia egzekucji przez powoda, pogorszyła się sytuacja finansowa pozwanego. Postępowanie egzekucyjne prowadzone jest przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...) wK.K. O. pod sygn. Km 4396/15.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie pozwanego S. T. było zasadne i skutkowało uchyleniem zaskarżonego postanowienia w punkcie IV oraz przekazaniem w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Żadne z pozostałych zażaleń nie zasługuje natomiast na uwzględnienie.

Przepis art. 103 u.k.s.c. przewiduje możliwość przyznania przez Sąd zwolnienia od kosztów sądowych osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli wykazała, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie. Z kolei zgodnie z art. 102 ust. 1 u.k.s.c. zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Art. 109 ust. 1 u.k.s.c. stanowi natomiast, że sąd może zarządzić stosowne dochodzenie, jeżeli na podstawie okoliczności sprawy lub oświadczeń strony przeciwnej powziął wątpliwości co do rzeczywistego stanu majątkowego strony domagającej się zwolnienia od kosztów sądowych lub z niego korzystającej.

Sąd Apelacyjny uznał za trafny zarzut naruszenia art. 109 ust. 1 u.k.s.c. sformułowany w zażaleniu przez pozwanego S. T.. Jeżeli bowiem sąd uzna, że podane w oświadczeniu dane budzą wątpliwości co do rzeczywistego stanu majątkowego strony ubiegającej się o zwolnienie od kosztów, czy też zawierają braki merytoryczne, powinien zarządzić stosowne dochodzenie, o którym mowa w art. 109 ust. 1 u.k.s.c. Bez zarządzenia takiego dochodzenia zmierzającego do wyjaśnienia kwestii wątpliwych czy też uzupełnienia braków merytorycznych w informacjach

zawartych w oświadczeniu, sąd nie może wprost oddalić wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych na tej podstawie, że oświadczenie zawiera niepełne, niewiarygodne czy nierzetelne informacje o stanie majątkowym strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2014 r., I CZ 71/14). Sąd Okręgowy nie zarządził dochodzenia co do rzeczywistego stanu majątkowego pozwanego, mimo że w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wskazał, że oświadczenie złożone przez pozwanego nie jest pełne i rzetelne. Sąd I instancji podkreślił, że pozwany nie ujawnił, jakiego rodzaju przedsiębiorstwo prowadzi i jakie możliwości pozyskania dochodów mu to daje, ani też czy w pełni wykorzystuje swój potencjał zarobkowy. Taka ocena oświadczenia doprowadziła do wniosku, że jest ono niepełne, co z kolei powinno było skutkować zarządzeniem dochodzenia w myśl art. 109 ust. 1 u.k.s.c. Pozwany jako osoba fizyczna, w dodatku występująca w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika, powinien być zostać wezwany do podania szczegółowych danych dotyczących rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej, uzyskiwanego przychodu i ponoszonych kosztów, jak również wydatków na swoje utrzymanie. Sąd I instancji zaniechał także wezwania pozwanego do podania numeru księgi wieczystej dla nieruchomości - lasu, którego pozwany jest właścicielem, co uniemożliwiło ocenę wartości tej nieruchomości jako składnika majątku pozwanego. Dokonana przez Sąd Okręgowy konstatacja, że pozwany nie spełnia przesłanek zwolnienia od kosztów sądowych, była zatem przedwczesna i oparta na niewystarczających podstawach, ponieważ uprzednio należało zarządzić stosowne dochodzenie, wzywając pozwanego do podania szczegółowych danych pod rygorem oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Choć w art. 109 ust. 1 u.k.s.c. użyta została formuła "sąd może zarządzić", to nie ulega wątpliwości, że w razie spełnienia przesłanek w nim wymienionych "stosowne dochodzenie" winno być zarządzone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r., I PZ 12/11).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziła konieczność oceny zarzutów naruszenia art. 102 ust. 1 u.k.s.c. sformułowanych w zażaleniu przez pozwanego S. T., ponieważ z uwagi na naruszenie art. 109 ust. 1 u.k.s.c. należało uchylić punkt IV zaskarżonego postanowienia i przekazać sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznawania Sądowi Okręgowemu. Ocena taka byłaby zresztą przedwczesna, ponieważ wymaga ona uprzedniego uzupełnienia przez pozwanego wskazanych wyżej danych. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I postanowienia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Odnosząc się do zażalenia strony pozwanej (...) Sp. z o.o. na wstępie zauważyć należy, że obowiązek wykazania przesłanek z art. 103 u.k.s.c. spoczywa na będącej osobą prawną stronie wnioskującej o zwolnienie od kosztów sądowych. Nie może go zastąpić dochodzenie w tym przedmiocie zarządzane na podstawie art. 109 ust. 1 u.k.s.c., który dotyczy wątpliwości co do rzeczywistego stanu majątkowego strony, a nie braku inicjatywy dowodowej strony będącej osobą prawną. Osoba prawna może w tym celu przedstawić jakiegokolwiek dokumenty, które pozwalają określić jej sytuację majątkową, np. bilans roczny, sprawozdanie finansowe, wyciągi z kont bankowych, raporty kasowe, deklaracje podatkowe, umowy kredytowe i pisma banku oceniające zdolność kredytową, dokumenty stwierdzające obciążenie hipoteką lub zastawem, dokumenty stwierdzające wysokość zobowiązań, itp. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., II CZ 70/15, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., I CZ 31/15).

W ocenie Sądu Apelacyjnego strona pozwana nie wykazała, że nie posiada dostatecznych środków na uiszczenie opłaty od zarzutów. Do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych załączyła jedynie oświadczenie prezesa, z którego wynika, że spółka nie posiada środków pieniężnych w wysokości pozwalającej na uiszczenie opłaty od zarzutów, nieruchomości ani rzeczy ruchomych o większej wartości (przynajmniej o wartości odpowiadającej wysokości opłaty od zarzutów), nie posiada również innych dóbr dających się szybko spieniężyć. Odnośnie możliwości zewnętrznego finansowania, strona pozwana ograniczyła się do stwierdzenia, że nie może go pozyskać w tak krótkim terminie, w jakim powinna zostać wniesiona opłata od zarzutów. Na potwierdzenie spółka dołączyła do zażalenia wyciąg z konta bankowego, z którego wynika, że ma na tym rachunku saldo ujemne w kwocie -1.928 zł. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że dokumenty te nie są wystarczające do przyjęcia, że spółka wykazała, iż spełnia przesłanki z art. 103 u.k.s.c. Ani z wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, ani z zażalenia nie wynika bowiem, czy spółka prowadzi działalność gospodarczą, jeśli tak, to czy osiąga z niej przychód i dochód, ewentualnie w jakiej wysokości. Choć w zażaleniu strona pozwana wskazuje, że

ze stwierdzenia, iż nie ma środków pieniężnych w wysokości pozwalającej na uiszczenie opłaty sądowej nie wynika, że posiada jakiegokolwiek aktywa, to nie popiera tego twierdzenia żadnymi wyjaśnieniami ani dokumentami.

Należy również wskazać, że skoro wobec spółki nie toczy się postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości, to znaczy, że jest ona w stanie regulować na bieżąco swoje zobowiązania. Z oświadczenia prezesa zarządu spółki nie wynika, jak powstało saldo ujemne ani czy stanowi ono stratę wynikającą z działalności gospodarczej. Brak jest jakiegokolwiek wyjaśnienia, na co spółka wydatkowała te środki. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw, by co do zasady uznać preferencję dla innych wydatków, w tym związanych z pokryciem bieżących kosztów funkcjonowania spółki, w stosunku do należnych od niej kosztów sądowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., I CZ 31/15, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 lipca 2013 r., I ACz 1173/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r., V CZ 2/13, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 stycznia 2009 r., I ACz 3/09, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., V CZ 8/05).

Na podkreślenie zasługuje, że instytucja zwolnienia osoby prawnej od ponoszenia kosztów sądowych ma charakter wyjątkowy, wobec czego nie można przesłanek z art. 103 u.k.s.c. interpretować rozszerzająco. Przepis ten nakłada na stronę wnioskującą o zwolnienie obowiązek wykazania określonych okoliczności – w niniejszej sprawie strona pozwana ograniczyła się natomiast jedynie do ogólnych twierdzeń, że nie posiada majątku pozwalającego na pokrycie kosztów sądowych. Zażalenie strony pozwanej sprowadzało się zaś do polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji i prostego zaprzeczenia ustaleniom tego Sądu. Jako że Sąd Apelacyjny po rozważeniu argumentów podnoszonych przez skarżącą uznał ocenę wniosku o zwolnienie od kosztów dokonaną przez Sąd Okręgowy za trafną, zażalenie strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w K. podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów naruszenia art. 102 ust. 1 u.k.s.c. podniesionych w zażaleniu pozwanej W. K.. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, pozwana dowiedziała się, że powód zgłasza wobec niej roszczenie o zapłatę, już w dacie doręczenia wezwania do zapłaty. Pozwana nie musiała jeszcze wtedy liczyć się z koniecznością postępowania sądowego, jednak składając do sądu pismo z dnia 15 czerwca 2015 r. miała już świadomość, że powód wniósł pozew przeciwko niej. Nie ma racji pozwana, wskazując, że Sąd Okręgowy wyciągnął skutki prawne z pisma, które zostało zwrócone - podany przez Sąd argument nie oznacza bowiem nadania zwróconemu pismu skutków prawnych. Sama faktyczna czynność wniesienia pisma przez powódkę nie została natomiast anulowana wskutek jego zwrotu, a jedynie oświadczenia zawarte w piśmie nie wywarły skutków procesowych. Przekonanie pozwanej o swoich racjach tym bardziej powinno było skłonić ją do przygotowań do procesu, ponieważ gdyby uważała, że rzeczywiście jest zobowiązana do zapłaty żądanej kwoty, nie miałyby powodów do wnoszenia zarzutów od nakazu zapłaty. Przy ocenie żądania zwolnienia od kosztów istotny jest nie tylko stan majątkowy strony w chwili rozstrzygnięcia o żądaniu, lecz także możliwość zaoszczędzenia środków na opłatę sądową od chwili, gdy strona musiała się już liczyć z możliwością powstania obowiązku uiszczenia opłaty, a to nastąpiło niewątpliwie najpóźniej w dniu złożenia przez pozwaną wyżej opisanego pisma. Należy podkreślić, że rozpoznając wniosek strony o zwolnienie od kosztów, Sąd bierze pod uwagę wyłącznie jej sytuację bytową, a nie zasadność stanowiska procesowego (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 marca 2010 r., I ACz 303/10), zatem argumentacja pozwanej, że jej podpis widnieje na wekslu wyłącznie jako podpis reprezentanta spółki, której była członkiem zarządu, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia co do zwolnienia jej od kosztów postępowania.

Wbrew twierdzeniom pozwanej konstytucyjne prawo do sądu nie stoi na przeszkodzie pobieraniu opłat sądowych. W razie przegrania sporu przez osobę zwolnioną od kosztów sądowych następuje to na koszt Skarbu Państwa, a więc wszystkich podatników. Zwolnienie od ponoszenia tego rodzaju danin publicznych stanowi odstępstwo od konstytucyjnego obowiązku ich powszechnego i równego ponoszenia, wynikającego z art. 84 Konstytucji RP. Dlatego też zwolnienia mogą być stosowane w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją uzasadnione powody do przerzucenia ciężaru dotyczącego danej osoby na współobywateli (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 26 lipca 2013 r., I ACz 483/13). Co więcej, wydatki koszty z postępowaniem sądowym powinny być zaspokajane w pierwszej kolejności po wydatkach niezbędnych dla utrzymania siebie i rodziny, nie stanowią one natomiast wydatków „mniejszej wagi” w stosunku do innych zobowiązań publicznych czy prywatnych (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 września 2013 r., I ACz 624/13, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 12 lutego 2013 r., I ACz 53/13). Jak trafnie wskazuje Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 20 lutego 2013 r., I ACz 124/13, instytucja zwolnienia od kosztów ma charakter pomocy państwa dla osób najuboższych, które bez drastycznego ograniczenia bieżących kosztów związanych z ich egzystencją nie są w stanie ponieść kosztów sądowych. Chodzi zatem o sytuacje, w których strona nie tylko wykaże, że nie posiada bieżących dochodów, czy też jakichkolwiek oszczędności na pokrycie ewentualnych kosztów związanych z toczącym się postępowaniem sądowym, ale również nie jest w stanie w żaden sposób takich środków zdobyć w oparciu o majątek, którego jest właścicielem. Ubiegający się o taką pomoc winien w każdym przypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny. Instytucja zwolnienia od kosztów nie służy utrzymaniu dotychczasowego poziomu życia, skoro granicą określoną w art. 102 u.k.s.c. jest utrzymanie konieczne wnioskującego i jego rodziny. Ma ona jedynie udostępnić wnioskodawcy drogę sądową bez uszczerbku dla potrzeb koniecznych jego i jego rodziny.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że sytuacja majątkowa pozwanej W. K. nie uzasadnia przyznania jej zwolnienia od kosztów sądowych. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji, pozwana ma stałe źródło dochodów, pracuje w oparciu o umowę o pracę. Pozostaje w ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej z mężem, który również pracuje i osiąga stały dochód. Niewątpliwie pozwana i jej mąż obciążają koszty rat kredytów oraz postępowanie egzekucyjne toczące się na podstawie nakazu zapłaty wydanego w niniejszej sprawie, jednak – jak wskazano powyżej – tego rodzaju należności prywatnoprawne nie mogą mieć pierwszeństwa przed należnościami z tytułu kosztów sądowych. Oznacza to, że wydatków związanych ze spłatą zobowiązań nie można kwalifikować jako koniecznych dla utrzymania pozwanej i jej rodziny. Nie stoją one zatem na przeszkodzie temu, by pozwana uiściła opłatę od zarzutów, ponieważ – jak wskazano wyżej – instytucja zwolnienia od kosztów sądowych nie służy utrzymaniu przez wnioskodawcę dotychczasowego poziomu życia, a jedynie chroni go przed koniecznością rezygnacji z zaspokojenia najbardziej podstawowych potrzeb, tj. koniecznym utrzymaniem siebie i rodziny. Sytuacja taka nie zachodzi w odniesieniu do pozwanej, zarówno z uwagi na to, że ona i jej małżonek osiągają stałe dochody, które znacząco przekraczają płacę minimalną, jak i ze względu na charakter wskazywanych przez nią wydatków, które nie mogą być kwalifikowane jako niezbędne dla utrzymania siebie i rodziny. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie pozwanej W. K. na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.